

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wypisać i w najbliższym urzędzie pocztowym.

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku 2	Gr. wyżej
Na zł.	Gr.	Gr.	Gr.
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)			
"ABC — NOWINY CODZIENNE"			
ADMINISTRACJA			
Pocztą WARSZAWA 1. AL. Jerozolimskie Nr. 191			
Podpis przysyłające		Numer nadawcy	Stempel okręgowy

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wypisać i w najbliższym urzędzie pocztowym.

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku 2	Gr. wyżej
Na zł.	Gr.	Gr.	Gr.
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)			
"ABC — NOWINY CODZIENNE"			
ADMINISTRACJA			
Pocztą WARSZAWA 1. AL. Jerozolimskie Nr. 191			
Podpis przysyłające		Numer nadawcy	Stempel okręgowy

DZIEŃ W POLITYCE

ZMIANY W DYPLMACJI

Sekretarz poselstwa portugalskiego p. Narciso Manuel de Freire d'Andrade opuścił swe stanowisko. Na jego miejsce przybył p. Manuel Santos Silva Machando, II sekretarz poselstwa.

Sekretarz poselstwa fińskiego p. Tauno Suontusta został odwołany do centrali. Na jego miejsce przybył i objął urządowanie p. Leo Tuominen, b. sekretarz poselstwa fińskiego w Rydze.

Do poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie został przydzielony nowy attaché legacyjny dr. Rudolf Szalek,

ostatnio attaché przy poselstwie jugosłowiańskim w Wiedniu.

KONFISKATA DWUTYGODNIKA GOSPODARCZEGO

Zamiast normalnego numeru dwutygodnika „Polityka gospodarcza” została wydana jedna karta z oświadczeniem: „Zawiadamiamy Szan. prenumeratorów, że Nr. 82 naszego pisma został skonfiskowany, wobec czego nie możemy go dostarczyć. Następnym numerem wyjdzie w bliskich dniach.

Redakcja.

Pismo to było wyrazem kół, zbliżonych do p. min. Matuszewskiego.

Maria Rutkowska

Gran Rapporto „Squadristi”

W XX-lecie Partii Faszystowskiej

(Korespondencja własna „ABC”)

RZYM, 26 marca

Już od Brennero, niemal od pierwszej stacji granicznej w ostatni dzień przed świętem Dwudziestolecia, z okna wagonu mogłam obserwować niezliczone pociągi, ciągnące w stronę Rzymu i pełne śpiewających czarnych koszul.

W przedziale jechali ze mną różni obcy cudzoziemcy. Wszyscy sylabizowali włoskie gazety i wszyscy zamierzali jechać do Rzymu na Piazza Venezia.

Tym razem jednak wielka mowa Mussoliniego miała być wygłoszona na stadionie olimpijskim przy Foro Mussolini. I w tamtą stronę ruszyłam taksówką na dwie godziny przed wyznaczoną godziną.

RANKIEM...

Mokrymi na deszczu ulicami miasta ciągnęły oddziały czarnych „squadristi”, G. I. L. (Gioventu Ital. del Littorio), G. U. V. dell'Urbe (studenci), oddziały małych Balilla i mniejszych jeszcze Figli della Lupe, oddziały dziewcząt w białych bluzkach pod czarnymi mundurami. Pędzą auta, omnibusy i tramwaje, postrojone w trójkolorowe chorągiewki i rozbrzmiewające śpiewem.

Pociągów przybyło 70. Miasto tak pełne, że nigdzie nie można było znaleźć miejsca do spania. W dzień ulice zaroily się czarnymi koszulami.

W różnych punktach miasta wyznaczono miejsca zbiórki. Na placu Apollo Doro zbiorła Lombardia. Na piazza d'Armi-Sicilia, Lucania, Umbria, Calabri, Piemonte, na piazzale Clodio - Veneto, Liguria, Emilia i tak dalej i dalej, cały kraj zmieścił się w wiecznym mieście.

NA FORO MUSSOLINI

Mostami przez Tevere ścigają się setki aut. Policjanci rozsyłają je w różne strony, różnymi trasami. Moja taksówka, uzbrojona w

znak wejściowy prasy, brnie przez tłum, przez wszystkie skrzyżowania, mija wszystkie miejsca parkowania, stając pod trybunami stadionu.

Na Foro Mussolini wrzawa, tłum i błoto. Zimno, jak w Warszawie. Stadion olimpijski zapelnia się z minuty na minutę. Olbrzymia przestrzeń zapelniają nadchodzące oddziały grupy prowincjonalne. Trybuny od najniższych do najwyższych pięter nabite zwartą masą ludzką.

PIOSENKI W DESZCZU

Deszcz pada bez przerwy. Na stadionie tłumy ruszają się, jak ciemne fale. Humor i radość tryska z twarzy roześmianych mimo zimna, mimo deszczu i zmęczenia.

Raz poraz tłum zniecierpliwiony, pełen kipiącego już w nim entuzjazmu wyrzuca okrzyk, skandowany setkami ust:

— Duce, Duce!

Ze wszystkich krańców stadionu napływają nad środek pola zmieszane melodie. Najpiękniejsze włoskie piosenki i ulubione faszystowskie „canzoni”

Sole che sorgi
Libero e giocondo
I tuoi cavalloni
Tu non vedrai
Nessuna cosa al mondo
Maggior di Roma!

Maggior di Roma!

TRYBUNA HONOROWA

Nad ciemną masą zalegającą na dachu łopocą na wietrze flagi trójkolorowe i czarne flagi partii. Trybuny dekorują z obu stron „la bari”, poroście.

Trybuna honorowa wyrasta ponad inne. U jej podnóża czatują przydzielone aparaty reporterów. Ponad nimi las proporców i na trzech najwyższych stopniach trzy złocące się rzędy insygniów partyjnych.

Po środku trybuny wyniosła, surowa w kamiennej gładkości mównica. Spływa z niej purpurowa flaga haftowana złotem. Mównica jeszcze pusta.

CYLINDRY AMBASADORÓW

Z obu stron mównicy, jak żywa dekoracja: na prawo dygnitarze partii, generałowie, rząd. Na lewo — cylindry ambasadorów. Wśród nich wyróżnia się oczywiście cylinder ambasadora Polski. Wytworna sylwetka naszego re-

DZIŚ OTWARCIE 3-EJ FILII

ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

„POD BUKIETEM”

Al. Jerozolimskie 39 (Hotel Polonia - Palace)

RESTAURACJA — DANCING — COCKTAIL — BAR

Pierwszorządny program artystyczny. 2 orkiestry.

Sale bankietowe i gabinety na 1-ym piętrze.

Echa zejść antyżydowskich przed barem à la Fourchette

Otrzymałam następujący list z prośbą o zamieszczenie:

Oskarżony i skazany wyrokiem sądu na podstawie mylnego zeznania policjanta, proszę o zgłoszenie się osobom, mogących wiedzieć do sprawy jakiegokolwiek wyjaśnienia.

Wypadek mniejszy miał miejsce 9 listopada 1938 r. po nabożeństwie za duszę s. p. Stanisława Wacławskiego, w czasie manifestacji studentów na

ul. Marszałkowskiej róg Złotej przed barem à la Fourchette, w którym została wybita szyba, o co zostałam oskarżona.

Ze względu na bardzo przykre konsekwencje, jakie będę musiała ponieść, nie poniosę, zwracam się z prośbą o koleżeńską przysługę zgłoszenia się pod telefon 82731 w godz. 8 — 9 i 15 — 16 celem wyjaśnienia pomyłki przy apelacji.

Stefan B.

BRABORK • BRABORK • BRABORK •

Grajniki elektryczne na raty

INKASOWANE PRZEZ ELEKTRONNIE ZRACHUNKAMI ZA PRĄD

BRACIA BRABORKOWSCY

AL. JEROZOLIMSKIE 6 • BRACKA 12 • MARSZAŁKOWSKA 129

Likwidacja polskich nabożeństw

Fala prześladowań Polaków ogarnęła Śląsk Opolski

Bund Deutscher Osten (Niemiecki Związek Wschodni) na Śląsku Opolskim wspólnie z władzami niemieckimi przeprowadza ostatnio systematyczną i planową akcję usuwania języka polskiego z nabożeństw dodatkowych i kazań oraz organizacji katolickich zamieszkałej tam ludności polskiej. W Miechowiecah dn. 26 marca b. r. ks. prob. Cichon ogłosił z ambony list, w którym Niemiecki Związek Wschodni żąda skasowania wszystkich nabożeństw w języku polskim oraz usunięcia napisów polskich ze ścian budynków i sztandarów. Wskutek interwencji ks. Cichonia władze niemieckie pozostawiły tylko jedną polską masę ranną o g. 6-cj.

W Karbie w pow. bytomskim z dn. 1 kwietnia b. r. zostały skasowane jedne polskie nabożeństwo ranne. W Bytomiu na Rozbarku władze niemieckie rozwiązały polską kongregację marińską. Rozwiązanie to nastą-

piło bez zgody i wiedzy członków.

Bund Deutscher Osten nie cofa się przed użyciem gróźb i próby szantażu. Charakterystycznym jest list skierowany imieniem do mieszkańców wsi Malin, o treści następującej:

„Niemiecki Związek Wschodni... Marzec 1939 r., Oddział Malin. Stwierdzamy, że Pan należy do tych, którzy stale uczęszczają na nabożeństwa polskie. Ponieważ Pan nie zalicza się do mniejszości, niemiecki zaś język na tyle ma Pan opanowany, że może Pan słuchać nauk duchownego w języku niemieckim, przeto postępowanie Pana jest mi niezrozumiałe.

Nowy port nad Dunajem

Miasto Krems, leżące nad Dunajem — pomiędzy Wiedniem a Lincem, otrzyma wkrótce nowoczesny wielki port przeładunkowy przeznaczony szczególnie dla transportów zboża.

le, bo chyba możemy przyjąć, iż jest Pan Niemcem. Widocznie nie widzi Pan niebezpieczeństwa, wynikającego z tego, że po niemiecku myślący rodacy uczęszczają na nabożeństwa polskie, gdyż musiałby Pan wiedzieć, że takie wypadki wyzyskiwane są propagandowo przez ludność polską na szkodę Rzeszy Niemieckiej. Nie możemy zaś przypuszczać, by Pan miał zamiar szkoda Rzeszy Niemieckiej. Apeluję więc do Pana, jako do Niemca, aby na przyszłość był Pan świadom swojej narodowości i chodził tylko na nabożeństwa niemieckie.

Gdyby jednak nabożeństwo niemieckie odbywało się za wcześnie — Pan może zawsze korzystać z nabożeństwa dla młodzieży. Jeżeli ma Pan dobrą wolę — zobaczymy, iż wszystko da się zrobić. W nadziei, że te słowa będą przez Pana dobrze zrozumiane, łączę niemieckie pozdrowienie: Heil Hitler. — Wunschik, nauczyciel, kierownik oddziału B. D. O.”

Ręka niemieckiego związkowca nie szczędzi starych polskich krzyży i figur przydrożnych. Na śląskich drogach stawiane przez rodaków krzyże przydrożne mają wyrąbane polskie napisy lub obalone figury świętych.



Mussolini w marszu na Rzym